

Jutro przybywa do Białegostoku delegacja Republiki Białoruskiej
Koncert Przyjaźni w sali Z.w. Zaw.

Jak nas informuje Zarząd Wojewódzki TPP-R, 10 stycznia, tj. w dniu jutrzejszym przybędzie do Białegostoku delegacja Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Delegacja przybywa w celu podpisania umowy o wymianie przygranicznej między Obwodem Grodzieńskim a województwem białostockim na rok 1961.

W obradach weźmie również udział sekretarz Zarządu Głównego TPP-R w Warszawie, tow. Edwarda Orłowska.

W imieniu mieszkańców Białostocczyzny serdecznie witamy naszych drogich przyjaciół.

We wtorek, 10 bm., o godz. 17.30 w sali Kino-Teatru Związków Zawodowych odbędzie się „Koncert Przyjaźni”, zorganizowany przez Zarząd Wojewódzki TPP-R i Wydział Kultury Prezydium WRN z okazji pobytu w Białymstoku delegacji Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

W programie koncertu znajdzie się operomontaż „Halki” Stanisława Moniuszki w wykonaniu: solistów Państwowej Opery Warszawskiej, Państwowej Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją Wacława Giełgiera oraz chóru „Kurpi Zielonych”.

Karty wstępu na koncert rozprowadza Zarząd Miejski TPP-R. (gor)

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 66.605
Gazeta BIAŁOSTOCKA
 ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 7 (2928) Poniedziałek, 9. I. 1961 r. Cena 50 gr

W Sofii podpisana została umowa handlowa Polska - Bułgaria

SOFIA (PAP) 8. 1.

W wyniku pomyślnie przeprowadzonych rokowań, które przebiegały w duchu przyjaźni i braterstwa oraz wzajemnego zrozumienia, w dniu 7 stycznia 1961 roku podpisany został w Sofii protokół między rządami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Ludowej Republiki Bułgarii, regulujący wielkość i zakres dostaw towarów z Polski do Bułgarii i z Bułgarii do Polski w roku 1961.

Protokół powyższy zawarty został w oparciu o postanowienia wieloletniej umowy o wzajemnych dostawach towarów w latach 1961-1965.

Pierwsze wyniki rewizji inwestycji

- ★ Przemysł ciężki - 317 mln zł
- ★ Przemysł chemiczny - 265 mln zł
- ★ Budownictwo - 292 mln zł oszczędności

WARSZAWA (PAP) 8. 1.

Na ostatnim posiedzeniu partyjno - rządowej komisji do spraw rewizji założeń i dokumentacji projektowo - kosztorysowej inwestycji zaplanowanych do realizacji w bieżącym planie 5-letnim, przeanalizowano dotychczasowy przebieg tej akcji za okres do końca września ub. r.

W omawianym okresie zbadano założenia i dokumentację projektowo - kosztorysowe inwestycji, których łączny koszt wynosi 54 mld zł. Uzyskano oszczędności wyrażając się kwotą 2.172 mln zł, z sumy tej na inwestycje realizowane w bież. roku przypada ok. 700 mln zł. Największe oszczędności uzyskano w zakładach i zjednoczeniach podległych resortom: Przemysłu Ciężkiego, Budownictwa i Przemysłu Materiałów

Budowlanych oraz Przemysłu Chemicznego.

Oto kilka przykładów:

W Przemysle Ciężkim rewizja objęła 210 inwestycji na ogólną liczbę 456 przewidzianych do kontroli w pierwszym etapie. Uzyskane już efekty wynoszą blisko 317 mln zł. Największe oszczędności dotyczą robót budowlano - montażowych (144,5 mln zł).

Blisko 265 mln zł oszczędności przyniosła już akcja rewizji w zakładach podległych resortowi Przemysłu Chemicznego. Przeanalizowano inwestycje na ogólną sumę 5,7 mld zł, co stanowi 56 proc. nakładów na inwestycje objęte rewizją w pierwszym etapie.

150 zaplanowanych do realizacji inwestycji (ogólnej wartości ponad 4,7 mln zł) poddano rewizji w resorcie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Główną pozycją oszczędnościową w tym resorcie jest: zmniejszenie kosztu budowy Wytwórni Konstrukcji Stalowych w Skierniewicach o 14 mln zł. Łączne oszczędności, dzięki rewizji założeń w budownictwie, wynoszą dotychczas blisko 292 mln zł.

Komunikat radziecko - indonezyjski

MOSKWA (PAP) 8. 1.

Rząd Związku Radzieckiego uwzględnił prośbę indonezyjskiej misji rządowej generała Nasutiona w sprawie „zakupów nowego sprzętu, którego pilnie potrzebują siły zbrojne Republiki Indonezyjskiej”. Obie strony podpisały odpowiedni układ.

Informuje o tym wspólny komunikat radziecko - indonezyjski o pobycie w ZSRR w dniach od 2 do 6 stycznia indonezyjskiej misji rządowej z generałem Nasutionem na czele.

Komunikat stwierdza, że misja udała się do Związku Radzieckiego „w związku z krokami, jakie podjęto w dziedzinie organizacji sił zbrojnych Republiki Indonezyjskiej — głównie w obliczu szczególnej sytuacji powstałej wskutek wzrostu napięcia w ostatnim czasie wokół problemu Iranu Zachodniego”.

Etna znów dymi

RZYM (PAP) 8. 1.

W piątek wieczorem wulkan Etna na Sycylii wznowił działalność. Z krateru, położonego na północno-wschodnim stoku wydobywają się na wysokość około 400 metrów płomień i kłęby dymu oraz kamienie. Eksplozje następują w odstępach 10-minutowych. Z krateru wylewa się także strumień rozgrzanej do czerwoności lawy.

400 ton ryb z łowisk nowofunlandzkich



Do portu rybackiego w Gdyni zawinął, kończąc swój pierwszy rejs, statek-przetwórnia „Dalmor”. Statek przebywał przez 64 dni na wodach północno-zachodniego Atlantyku. Złowiono przeszło 400 ton karamuzynów, dorszy, halibutów i innych gatunków ryb.

NA ZDJĘCIU: wyładunek zamrożonych ryb z ładowni statku.

CAF — fot. Kosycarz

100-osobowy zespół Filharmonii Narodowej wyjechał za granicę

WARSZAWA (PAP) 8. 1.

8 bm. z lotniska Okęcie trzema samolotami udał się na tournée artystyczne do USA i Kanady, a w drodze powrotnej do Szwajcarii — 100-osobowy zespół Filharmonii Narodowej.

W cieniu pałek i karabinów przebiegało referendum w Algierii

PARYŻ (PAP) 8. 1.

Pomimo oficjalnego komunikatu rządu, który głosi, że w drugim dniu referendum panował spokój w Algierii, nie obeszło się bez incydentów, które na ten „spokój” rzucają więcej niż wątpliwe światło.

W górach Amour (południowa Algieria) obok miejscowości Aflou Algierczycy otoczyli wojskowe samochody ciężarowe, które zwiły ludność wiejską do lokalu wyborczego. Tłum przybrał groźną postawę. Doszło do walki z żołnierzami francuskimi.

Według oficjalnych sprawozdań, do popołudnia głosowało w sobotę 35 proc. uprawnionych.

Agencje zachodnie stwierdzają, że we wschodniej i zachodniej Algierii sklepy muźulmańskie były zamknięte na znak protestu przeciw referendum.

Z agencji dowiadujemy się o nowych aresztowaniach przeprowadzonych w Algierze, jak również o nowych demonstracjach muźulmańskich, które odbyły się w nocy z piątku na sobotę pomiędzy godzinami policyjnej.

Korespondent wieskiego dziennika „Paese”, Enrico Nassi, podaje na łamach swego pisma następujące sceny z przebiegu referendum w Algierii.

Spadochroniarze i żołnierze Legii Cudzoziemskiej otrzymali rozkaz strzelania bez uprzedzenia do każdego, kto pokaże się z zieloną flagą FLN w ręku. W okolicy Sidi Bel-Abbes 17-letni chłopak został zastrzelony na miejscu za to, że wezwał grupę muźulmanów do bojkotowania referendum. Jednocześnie ultrasi francuscy mają zapewnioną całkowitą swobodę propagandy.

W rejonie Oranu — pisze korespondent „Paese” — władze francuskie przeprowadzają obecnie gigantyczną obławę na ludność pewnych górskich osiedli, która odmówiła udziału w głosowaniu. Wyjechali tam „propagandyści” de Gaulle'a, którzy z bronią w ręku zmuszają ludzi do udania się do lokali wyborczych.

W Amers Arabowie odpowiedzieli ogniem na terroryzowanie ludności przez żołnierzy Legii Cudzoziemskiej. Trzej żołnierze zostali zabici. Algierczycy czuwają w lokalu wyborczym dwie kartki: białą — „tak” i fiolkową — „nie”. „Muźulmanin nie ma wyboru — jeśli nie chce, by co dziesiąty człowiek został rozstrzelany, musi pozostać”.

Ciąg dalszy na str. 2



Fragment demonstracyjnego pochodu robotników w Brukseli. Fot. — CAF

Sytuacja w Belgii po 3 tygodniach strajku

PARYŻ (PAP) 8. 1.

Belgijskie masy pracujące strajkują już od trzech tygodni. Jak wygląda w tej chwili postawa rządu z jednej strony, a partii socjalistycznej i socjalistycznych związków zawodowych — z drugiej?

Rozważając ten problem Agencja France Presse pisze m. in.:

„Rząd, reprezentowany przez premiera Gastona Eyskensa uważa, że pozycja jego umocniła się, gdyż ruch strajkowy wykazuje coraz widoczniejsze oznaki zmęczenia...”

Z drugiej strony socjalistyczne związki zawodowe podkreślają, iż „zarówno we Flandrii, jak w Walonii walka strajkowa trwa” oraz że „należy walkę tę kontynuować, zgodnie z udzielonymi dyrektywami”. Równocześnie zaleca się strajkującym, by „nie ulegali prowokacjom...”

Można przeto stwierdzić — pisze AFP — że zarówno jedna jak i druga strona obstają wytrwale przy swoim. Jakkolwiek gdzieniedzie zdarzały się wypadki podjęcia pracy, to jednak w za-

Ciąg dalszy na str. 2

Zapobiegł katastrofie

SZCZECIN (PAP) 8. 1.

Inż. Radomski dyrektor OKP w Szczecinie wreczył 7 bm. Franciszkowi Piecuchowi książeczkę PKO z wkładem pieniężnym w nagrodę za uratowanie pociągu od katastrofy.

Przed miesiącem Franciszek Piecuch — cieśla mieszkający we wsi Wiczo siedł do stacji Międzyzdroje, by stamtąd udać się pociągiem do Swinoujścia do pracy. Dla skrócenia drogi szedł torami kolejowymi. W pewnej chwili, mimo rannej szarówki, zauważył wyrwę na torach: ponad pół metra szyny ułamało się i opadło. Najbliższy pociąg wykoleiłyby się z całą pewnością. Franciszek Piecuch pobiegł co sił do Międzyzdrojów aby zameldować dyżurnemu ruchu o przewraniu torów. Gotowy do odjazdu pociąg osobowy zatrzymano.

Na straży zdobytej wolności



NA ZDJĘCIU: fragment ćwiczeń kubańskiej milicji ludowej. Fot. — CAF

POGODA

DZIS — Pochmurno. Po południu opady deszczu ze śniegiem. Temperatura około plus 1 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków południowych.
 JUTRO — Chmurno z przelotnymi opadami. Temperatura bez większych zmian.

Domek z bonów

Uchwała Rady Ministrów zabezpiecza przed skutkami zwyczajki cen materiałów o roku ustalany będzie koszt domku 4-izbowego

W kwietniu 1960 roku wadzone tzw. skarbowe inwestycyjne, które walcą mogą wszyscy pracownicy wybudować sobie np. domki czterozimowe. Podzieli o to, że wraz ze zmianami cen materiałów budowlanych gotówka odjęta na taki cel może ująć część swej wartości — dzisiaj gdy bony inwestycyjne utrzymywane ją będą pełnej wartości. Każdy posiadacz bonów będzie omyślał premie, wyrównujące mu ewentualne straty z powodu zwyczajki cen materiałów. Obecnie bony inwestycyjne

— w przeciwieństwie do pożyczki czy siennika — to „pewność i zaufanie”.

Aby precyzyjnie ustalić wartość wkładów pieniężnych wyrażoną w materiałach budowlanych i w ten sposób dać absolutną gwarancję, iż wkłady te nie zdeprecjonują się — Rada Ministrów powzięła ostatnio specjalną w tej sprawie uchwałę. Uchwała ta ustala, że corocznie będzie się obliczała wartość zestawu materiałów potrzebnych do wybudowania domku czterozimowego. Wszelkie różnice tego kosztu będą posiadaczom bonów inwestycyjnych wyrównywane premiami. Obliczono już koszt za rok 1959, który wyniósł około 130 tys. zł. W przyszłości — zgodnie z najnowszym zarządzeniem prezesa Rady Ministrów — zawsze najdalej 10 lutego znany będzie koszt porównawczego domku w roku ubiegłym. Zajmie się tym Instytut Budownictwa Mieszkaniowego oraz — jako organ ostatecznie decydujący — Komitet Budownictwa w porozumieniu z Ministerstwami Finansów i Gospodarki Komunalnej oraz GUS-em.

Wydaje się, że zrobiono wszystko, aby każdy, kogo ma to stać, mógł spokojnie zbierać środki na własny dach nad głową, nie obawiając się, że zmiana cen pozbawi go części oszczędności. Wydaje się więc, że akcja zakupywania bonów inwestycyjnych zasługuje na jak najszerszą popularyzację.

(AR)

Uwaga, księgowi!

Stowarzyszenie Księgowych ogłasza zapisy na kursy księgowości I i II stopnia. Kursy rozpoczną się z dniem 15 stycznia. Szczegółowych informacji udziela sekretariat Stowarzyszenia w Białymstoku, ul. Wesołowskiego 1 (Dom Prasy), II piętro, pokój 52, telefon 37-41, w godz. od 10-17.

Ryzykując życie uratował dziecko

Lekkomyślność dzieci spowodowała nowy wypadek samochodowy na szosie między Pokojem a Krzywą Górą. Grupa dzieci baraszkowała przepychając się po szosie. Jeden z chłopców, 10-letni Jan Szperling, przewrócił się w chwili, gdy z zakrętu wyjeżdżał ciężarowy samochód „Star”. Kierowca Józef Gerhard stanął przed alternatywą — przejechać dzieckiem lub wpaść na ogromne drzewo blokujące przejazd. Obludzona szosa udaremniała jakiegokolwiek manewry. Kierowca wybrał drugie wyjście i całą siłą uderzył w drzewo, miażdżąc przód samochodu.

Ciężko ranny J. Gerhard przewiezony został natychmiast do szpitala. Chłopiec nie poniósł najmniejszego szwanku.

Nowe magnetofony „Wilga”

Zakłady „Tonsil” we Wrześni, które produkują m. in. głośniki radiowe — przygotowały z początkiem karnawału przyjemny prezent dla melomanów. Jest nim magnetofon „Wilga” posiadający wiele zalet, stawiających go w czołówce tego typu zagranicznych aparatów. Jego cena — 4.950 zł; podobnej klasy magnetofon, „Melodia” kosztuje 6 tys. zł.

Pierwsze „Wilgi” wchodzi już na rynek; do końca br. zakład wypuści ich ponad trzy tysiące sztuk.

Obok magnetofonu — „Tonsil” rozpoczął produkcję nowych, wysokiej klasy głośników do superodbiorników typu „Eroica” i Stereo.

(PAP)

Statek - magazyn

W porcie gdyńskim wchodzi do eksploatacji... 30-letni „staruszek” — statek „Lublin”. Będzie on jednak obecnie spełniać zupełnie inną rolę. Ten wysłużony na morzach statek został przebudowany na pływający magazyn przede wszystkim zboża. Ładownie statku mogą przyjąć zawartość niemal dwóch pociągów towarowych. Ten stosunkowo duży, dodatkowy magazyn pomoże zniwelować trudności ze składowaniem potężnych ilości zboża, które napływają do Gdyńi. W ciągu stycznia port ten ma przelać ok 135 tys. ton zboża, co stanowi nowy rekord miesięcznych przeladunków tego rodzaju towarów. (PAP)

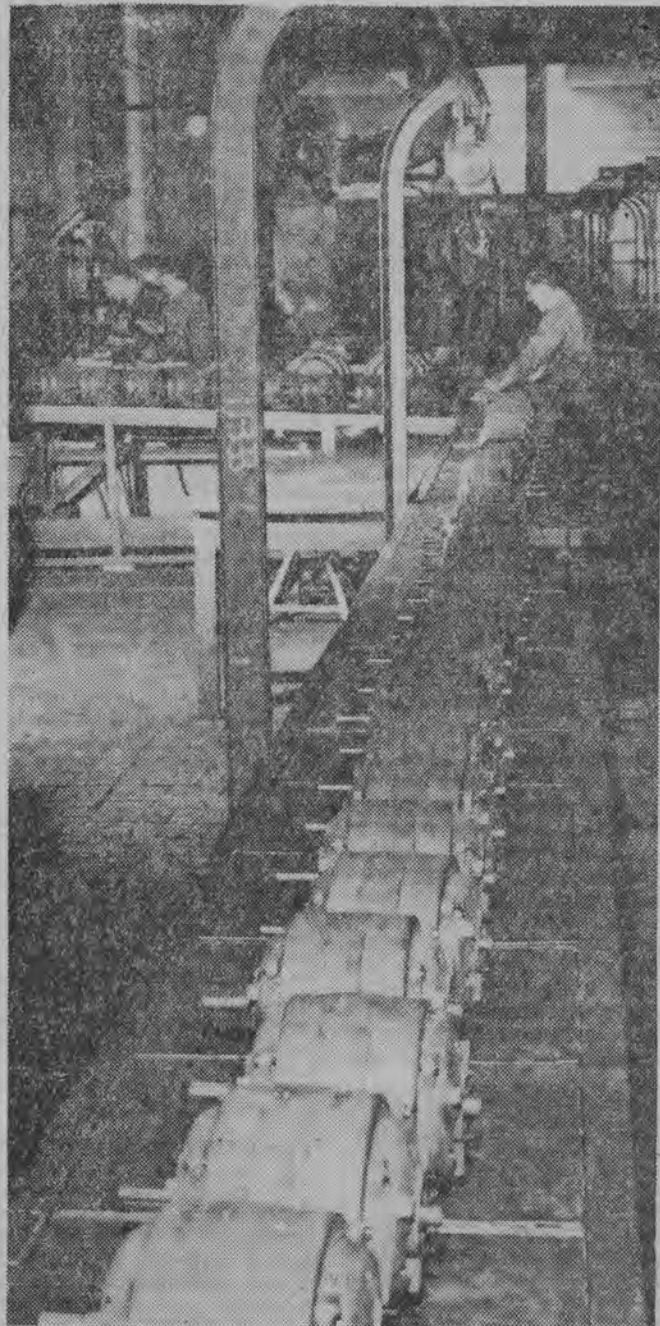
Ludność Szwajcarii

Z wstępnych danych uzyskanych w wyniku spisu powszechnego ludności wynika, że Szwajcaria liczy obecnie 5.411 tys. osób. W ciągu ostatnich 10 lat ludność Szwajcarii zwiększyła się o 15 proc. (PAP)

Konie nie lubią latać

W czasie ostatniej wojny niejednokrotnie przewożono konie potrzebne na froncie samolotami. W dużym transportowcu mieściło się ich po kilkanaście a nawet kilkadziesiąt sztuk.

Automatyzacja w przemyśle



Zakłady Wytwórcze Silników Elektrycznych M-7 w Tarnowie produkują od 1952 r. silniki elektryczne o małej mocy. Zakłady znajdują się w stałej rozbudowie, zakończenie jej przewiduje się na rok 1965.

Wraz z rozbudową wprowadza się automatyzację procesów produkcyjnych. M. in. zautomatyzowano linię obróbki kadłubów, wprowadzono taśmowy system montażu, zorganizowano półautomatyczną stację prób.

NA ZDJĘCIU: fragment taśmowy montażowej silników elektrycznych.

CAF — fot. Sokółowski

Te kursy mają wzięcie

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej zorganizowało w ubiegłym roku wiele różnych kursów, szkoląc na nich 15 tys. osób. Najwięcej kursów, bo aż 140 odbyło się z zakresu szkolenia samochodowo - motocyklowego. Największym jednak powodzeniem w mieście i na wsi cieszyły się kursy kroju i szycia. Trzeba dodać, że TKWP większość kursów organizowało na wsi współpracując ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej.

W tym roku po raz pierwszy zaczęto szkolić fachowców — instalatorów anten telewizyjnych. (as)

Porobiono wówczas ciekawe obserwacje. Mianowicie, już na wysokości 4 tysięcy metrów zwierzęta te wyraźnie cierpiały na skutek mniejszej zawartości tlenu w powietrzu i zmniejszonego ciśnienia atmosferycznego.

Meble pod znakiem nowoczesności

Rok bieżący stał będzie pod znakiem poprawy zaopatrzenia sklepów w meble nowoczesne. Centralny Zarząd Handlu Meblami zapewnił sobie w tym roku dostawy mebli nowoczesnych wartości 1,2 miliarda złotych.

Ulepszony zostanie także handel meblami. W roku bieżącym przedsiębiorstwa handlu meblami otrzymają 30 nowych meblowców polskiej produkcji.

Dużym ułatwieniem dla klientów będzie również możliwość dokonywania zakupów dywanów i wszelkich artykułów dekoracyjnych w sklepach prowadzących sprzedaż mebli nowoczesnych w miastach wojewódzkich.

(AR)

„Bambi” - film dla dzieci

Miłą niespodzianką przygotowała małym widzom Centrala Wynajmu Filmów

Na ekrany kin Białostocznych wszedł pierwszy po przeszło 20 latach pełnometrażowy rysunkowy film Walta Disney'a pt. „Bambi”. Jest to urocza bajka o jelenku, który po wielu przygodach i osiągnięciu wieku „męskiego” zostaje panem puszczy.

Opracowanie muzyczne filmu skomponował Frank Churchill, autor tak popularnych melodii do „Królowej Śnieżki”. Warto dodać, że realizacja filmu „Bambi” trwała siedem lat, pracowało nad nim 100 osób, które wykonały 400 tys. rysunków. Oglądanie filmu nie będzie sprawiać kłopotu małym kinomanom ponieważ jego dialogi (nieliczne) zresztą zostały opracowane w polskiej wersji dźwiękowej. (PAP)

HANDEL z myślą o wygodzie KLIENTÓW

- Nowe sklepy
- Preselekcja i samoobsługa
- Więcej reklamy i uprzejmości

Z roku na rok rosną zadania naszego handlu. Wzrastają obroty, powiększa się sieć sklepów, a nowa forma sprzedaży wypiera tradycyjną ladę.

Planowany obrót placówek handlu państwowego powinien przekroczyć w tym roku miliard złotych. Na terenie województwa przybędą 23 nowe sklepy i 13 punktów sprzedaży drobnodetalicznej.

Każdy nowootwarty sklep państwowy wprowadzi nową formę sprzedaży, preselekcję i samoobsługę. Sprzedaż zza lady zniknie też w większości sklepów już pracujących. Placówki handlowe wyjdą też z nową formą sprzedaży do miast powiatowych. Najwięcej, bo aż 6 sklepów nowoczesnie urządzonych otrzyma Grajewo.

Większą niż dotąd uwagę zwróci też handel państwowy na lepszą obsługę klientów i większą reklamę. Wnętra sklepów otrzymają jaśniejsze oświetlenie, a na zewnątrz instalowane będą neony. W celu usprawnienia obsługi, pracownicy handlu zostaną przeszkoleni.

Szczególnie duże zadania, mające na celu lepszą obsługę konsumenta, stanęły w bieżącym roku przed gastronomią. Dokonane będą tam m. in. duże zmiany w technice sprzedaży, wprowadzony zostanie system brygadowy i

samoobsługa. Wszystkie zakłady gastronomiczne otrzymają urządzenia chłodnicze, niezbędne wyposażenie kuchni i zastawy stołowe. (t)

Sztuczne róże

Imitacje kwiatów z perfumowanego polietylenu, które lansuje ostatnio firma American Botany Corp., mogą wprowadzić w błąd nawet uważnego obserwatora i to nie tylko wyglądem, ale i zapachem. Sztuczne róże i goździki do złudzenia przypominają żywe kwiaty.

(NNT-PAP)

Nowe książki dla niewidomych

Już niedługo niewidomi otrzymają nowe książki, tańsze w druku i łatwiejsze w czytaniu. Będą je zawdzięczać Anglikowi, Edwardowi Pyke, który wynalazł nowy sposób drukowania książek systemem Braille'a — przy użyciu masy plastycznej. Polega on na zastąpieniu otworków (nakładanych w papierze) plastikowymi guzikami wbijanymi w specjalny mocny papier.

(NNT-PAP)

W górach jednak zima



Pożary...

W domu Heleny Sosnowskiej w Sokółce wybuchł pożar. Pozostał bez opieki dwie małe dziewczynki zaświeciły na chodnicę świeczki, od których zapaliła się choinka, a następnie firanki i obrus na stole. Ogień udało się w porę zlokalizować.

W Radziłowie, w pow. Grajewo, pożar spowodował chłopiec, Wawrzyniec Mieczkowski, rzucając palący się „zimny ogień” na dach krytego stoma chlewnia. Straty wyniosły 3000 zł. Poszkodowanym jest mieszkaniec Radziłowa — Franciszek Kadyszewski. (go)

Mimo że w Karpaczu, Bie rutowicach, Sosnowcu, Jeleniej Górze — śniegu brak, a słoneczna pogoda przypominająca raczej wiosnę, w górnych partiach i na szczytach gór jest sporo śniegu. Tam też śpieszą miłośnicy białego szaleństwa, turyści i wczasowicze, korzystając z uroków zimy.

NA ZDJĘCIU: grupa saneczkarzy przed pierwszymi zjazdami.

CAF — fot. Wołoszucki

Pomyślny bilans elektryfikacji

- ★ 146 procent planu
- ★ Zelektryfikowano 235 wsi
- ★ 491 lamp jarzeniowych

Bilans zeszłorocznej pracy Białostockich Zakładów Energetycznych przyniósł pozytywne wyniki. Plan inwestycji wykonano w 146 proc., plan k. pitalnych remontów — w 115 proc.

Poza stolicą województwa, wiele miast powiatowych otrzymało w roku ubiegłym oświetlenie jarzeniowe. Jarzeniówki zabłysły m. in. w Bielsku-Podlaskim, Augustowie, Łomży, Zambrowie, Grajewie. Ogółem zainstalowano 491 nowych lamp jarzeniowych. Liczba punktów oświetlenia jarzeniowego wzrosła o 2 tysiące. Zelektryfikowano 235 wsi, a nowych abonentów przybyło aż 14 tys. Wybudowano też cały szereg stacji i linii w miastach w celu poprawy warunków zasilania odbiorców w energię elektryczną.

Elektrycy białostoccy zwiększyli wydajność pracy, usprawnili organizację, uzyskali znaczne, bo sięgające kwoty 914 tys. zł oszczędności przez zmniejszenie strat sieciowych.

W planach roku bieżącego jest dalsza rozbudowa stacji, która powinna zabezpieczyć dostawę energii. Średnio przyrost mocy oraz zużycia energii wzrosło w bieżącym roku o 17 proc. Rok bieżący przyniesie też dalszy postęp techniczny i usprawni świadczenie usług przez zakład. Zwiększony tabor 15 nowych

wozów pozwoli na szybsze usuwanie wszelkich usterek.



Wielki sukces artystyczny odniósł w Warszawie zespół baletu kubańskiego. Obok arcydzieł światowych, zespół ten zaprezentował w naszej stolicy również kilka baletów kubańskich zapoznając w ten sposób publiczność polską z twórczością swych kompozytorów.

12 bm. Opera Warszawska wystąpi z premierą baletu Piotra Czajkowskiego: „Jezioro łabędzie”. Warto tu podkreślić, że ten znakomity balet wystawiony zostanie przy współpracy zasłużonego artysty ZSRR — Aleksandra Sobola. Drugą zapowiadaną także w tym tygodniu premierą będzie przedstawienie sztuki: „Męczeństwo z przyniarką” w „Ateneum”.

Ważnym wydarzeniem artystycznym zwiastującym dla miłośników muzyki będzie niewątpliwie recital śpiewaczy Bogny Sokorskiej, która wystąpi w dn. 10 bm. w Filharmonii Narodowej.

A co zobaczymy na ekranach kin warszawskich w bieżącym tygodniu? Na ekrany wejdą trzy filmy premierowe. Wśród nich zobaczymy już od 9 bm. film produkcji radzieckiej pt.: „Kołysanka”. To dzieło filmowe wyświetlane będzie w kinie Młoda Gwardia. Od 12 bm. zapowiedziana jest premiera nowego filmu Wandy Jakubowskiej o problemach dnia dzisiejszego pt. „Historia współczesna”, który wejdzie na ekrany kin: „Moskwa” i „Prah”. Trzecim wreszcie filmem premierowym będzie w najbliższym tygodniu film pt. „Bambi” produkcji USA, który zobaczymy na ekranach kin „Palladium” i „Femina”.

Toaleta dojlidzkiego stawu

W bieżącym roku rozpoczyna się prace związane z uporządkowaniem jednego ze stawów dojlidzkich. Prace te polegać będą na oczyszczeniu dna, przeprowadzeniu kilku śluz i zastaw. Koszt robót wyniesie około 300 tys. zł.

Toaleta dojlidzkiego stawu należy do prac wstępnych przed urządzeniem w Dojlidach ośrodka wypoczynku świątecznego, na który z niecierpliwością czekają mieszkańcy Białegostoku. (gor)

dzisiaj idziemy

W BIAŁYMSTOKU
TEATR
 Teatr im. A. Węgierki — nieczynny.
KINA
 „Pokój” — „Rose Marie wśród milionerów”, prod. NRE (od lat 18), godz. 11, 13.30, 15.45, 18 i 20.
 „Ton” — „Nędznicy” I s., prod. francusko-niemieckiej, kłopoty (od lat 19), dodatek — „Wielki Flamandczyk Rubens”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
 „Syrana” — „Bambi”, prod. USA (od lat 7), dodatek — „Nasza kronika 5/60”, godz. 10.30, 13.00, „Potrójne wesela, prod. duńskiej (od lat 14), dodatek — „Stadion”, godz. 15.30, 17.45 i 20.
 „TPP-R” — „Czerwona i czarna”, prod. francuskiej (od lat 16), I i II seria, godz. 15.30 i 19.05.
 „Kino — Teatr Zw. Zaw. — „Kurier carski”, prod. jugosłowiańska — włosko — francuskiej (od lat 14), godz. 14, 17 i 20. (ostatni dzień).
 Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie

od godz. 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18 — oprócz niedziel i świąt.
W WOJEWÓDZTWIE
 „Zorza” w Elku — „Uwaga zaginiony chłopiec”
 „Polonia” w Elku — „Tama na Pacyfik”
 „Orzeł” w Elku — „Lekcja miłości”
 „Bałtyk” w Suwałkach — „Paryski włóczęga”
 „Millenium” w Łomży — „Kryzys”
 Uwaga! pozostałe kina w mieście i województwie w dniu dzisiejszym nieczynne.

W razie wypadku
 Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji 22-22.
 Straz Pozarna — tel. 03.
 Pogotowie MO — tel. 07.
 Apteka nr 7, ul. Wesolowskiego 2, tel. 42-43.
 Apteka nr 5, ul. Warszawska 54, tel. 24-31.

języka angielskiego; 19.20 „Rytm i piosenka”; 20.30 Polskie melodie ludowe; 21.00 Koncert symfoniczny; 21.32 Audycja literacka; 22.23 Muzyka taneczna.

PROGRAM II
 7.52 Muzyka poranna; 9.15 Rządźca muzyka filmowa; 10.20 „W Jezioranach”; 11.20 Muzyka baletowa; 12.15 „List ze Śląska”; 12.30 Opolskie melodie ludowe; 12.45 Radiowy kurs nauki języka francuskiego; 13.30 Melodie operetkowe; 15.30 Dla dzieci starszych; 16.00 Muzyka klasyczna; 16.30 Reportaż literacki; 17.00 „W rytmach tanecznych”; 17.40 „Na warszawskiej 101”; 19.10 „Koncert Chóru a capella PR w Krakowie; 19.45 Melodie taneczne; 20.45 Gitara i piosenka; 21.40 Muzyka taneczna; 22.15 „Kabar Szpak”; 23.13 Mistrzowskie wykonanie dzieł muzyki klasycznej i romantycznej.

PRZETARGI

ZAKŁADY MIĘSNE W BUDOWIE W BIAŁYMSTOKU. ul. Leśna (barak nr 1) ogłaszają przetarg nieograniczony na sprzedaż budynku murowanego pod rozbiórkę, znajdującego się w Białymstoku przy ul. Szosa Zambrowska 92. Cena wywoławcza przetargu wynosi 12.000 zł. Oferty wraz z wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy składać w biurze Zakładów Mięsnych w Budowie do dnia 16.I.1961 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 17.I.1961 r. o godz. 10 w biurze Zakładów. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

k 33-00

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W CIECHANOWCU ogłasza przetarg na dostawę lodu naturalnego oraz na okrycie go trocinami. Informacji o treści przetargu udziela biuro Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Ciechanowcu. Oferty przyjmuje się do dnia 15 stycznia 1961 r. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu.

k 25-00

KOMUNIKATY

ZAKŁADY USŁUG RADIOTECHNICZNYCH I TELEWIZYJNYCH powiadają P.T. Klientów, że wnioski, skargi i zażalenia rozpatruje Dyrektor w każdy poniedziałek w godz. 8 — 10 i w każdy czwartek od godz. 15 — 17 w biurze Oddziału Białostok, ul. Kolejowa 12.

k 37-1

Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców LPZ w Białymstoku, Wołodyjowskiego 3, organizuje z dniem 20 stycznia 1961 r. **KURS** na podwyższenie kwalifikacji kat. II. Podania należy składać w sekretariacie Ośrodka w godz. 8 — 15, tel. 43-63.

k 39-1

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY przyjmuje zapisy do dnia 14.I.1961 r. na **KURS** motocyklowy i samochodowo-motocyklowy oraz na kat. I-szą i II-gą zawodową. Wiadomość: Białostok, ul. Waryńskiego 24, tel. 47-45.

g 71-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Łomży zatrudni dwóch **INŻYNIERÓW** lub **TECHNIKÓW BUDOWLANI** na stanowiska kierowników budów na terenie powiatów Wysokie-Mazowieckie i Łomża. Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie techniczne oraz praktyka. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale ekonomicznym w Łomży, ul. Sikorskiego nr 88.

k 38-0

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIA

Wszystkim zainteresowanym za dobry i szybko przeprowadzony remont składają podziękowanie lokatorzy budynku przy ul. Grunwaldzkiej 36a. g 70-1

Dr Bergerowi z Kliniki Laryngologicznej — serdeczne podziękowanie za przeprowadzoną operację dziecka — składają rodzice Brewczykowie. g 58-1

Panu dr Bogusławowi Zalewskiemu za uratowanie życia naszemu synowi Jerzemu, za troskliwą, bezinteresowną opiekę lekarską — serdeczne podziękowanie składają Winnicy. Również serdecznie dziękujemy pozostałym lekarzom Kliniki, szczególnie p. dr Jankowskiemu, p. dr Taraszkiewiczowi, pielęgniarkom i salowym. g 65-1

PRACA

Dmuchała szkła neonowego przyjmie od zaraz Zakład Elektrotechniczny Cz. Gajdowski, Białostok, Dojnowska 52, telefon 40-92. g 50-1

Potrzebna pomoc domowa. Białostok, Malmęda 130 m. 2. Zgłaszać się po godz. 16. g 46-1

Potrzebna pomoc domowa do dziecka. Zgłaszać się w godz. 15-18 Białostok, Aleja 1 Maja 22 m. 16. g 61-1

Potrzebna pomoc domowa do chodząca. Zgłaszać się: Białostok, Kallnowskiego 8 m. 9. g 59-1

Potrzebna pomoc domowa do dziecka. Białostok, Aleja 1 Maja 10 m. 28, po godzinie 15 (codziennie). g 68-1

LOKALE

Zamienię mieszkanie 2 pokoje z wygodami w śródmieściu Białegostoku na podobne w Białymstoku. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń. g 37-1

Zamienię 2 pokoje, kuchnia w Szczecinie — na podobne w Białymstoku. Szczecin, ul. Swarowicza 14/15. g 56-1

Akademia Medyczna

W BIAŁYMSTOKU zawiadamia, że dnia 19 stycznia 1961 roku o godz. 17-ej w sali kolumnowej AMB odbędzie się **PUBLICZNA DYSKUSJA** nad rozprawą doktorską lek. Mieczysława Omuleckiego pt. „O wewnątrzkraniowej części nerwu twarzowego”. Promotor doc. dr med. Wiktor Hassmann

recenzenci: prof. dr med. Jan Szymański, prof. dr med. Tadeusz Dzierżykray-Rogalski.

Z pracą doktorską oraz opiniami referentów można się zapoznać w Bibliotece AMB codziennie z wyjątkiem niedziel w godz. od 9-ej do 14-ej.

k 40-0

K. KORCOZOWICZ



Obrzuciła obecnych szybkim spojrzeniem i podeszła do Lavery'ego z wyciągniętą dłoń.

— Nie wiem, czy pan mnie sobie przypomina, drogi mecenasie, poznaliśmy się bowiem kilka miesięcy temu na bankiecie „Unii” — mówiła szybko i swobodnie. — Mam nadzieję, że zechce mnie pan przedstawić swojej małżonce, abym mogła ją przeprosić za najście; z panna Fontenay już się znamy.

Lavery dokonał prezentacji z lekkim uśmiechem. Podczas przywitania z Ewą panna Bellano przesłała jej promienny uśmiech. Ewa widziała jednak przede wszystkim jej oczy, z których biła zimna nienawiść.

— Właśnie siedzimy przy kawie — może pani pozwoli? zaproponowała Alicja wskazując jeden z foteli.

— Dziękuję bardzo, przynajmniej, że chętnie się napiję — szeptała panna Bellano. — Obecnie nie występuje, gdyż naderwałam sobie ścięgno i lekarz zabronił mi tańczyć. Tak się złożyło, że przypadkowo znalazłam się w Pontoise, co przypomniało mi dawną rozmowę z pani mężem. Tak zachęcająco opisał mi wiedeńską posiadłość państwa, że nie mogłam opanować ciekawości. Pomyślałam sobie, że państwo nie weźmą mi za złe, jeśli tu wpadnę, by obejrzeć ich uroczy dom!

— Absolutnie nie — powiedział uprzejmie Lavery. — Pani obecność jest dla mnie pochlebnym świadectwem, dowodzi bowiem, że moje zdolności krasomówcze są jeszcze coś warte.

— Istotnie tak jest — uzupełniła Ewa — skoro to krasomówstwo skłoniło pannę Bellano do odbycia kilometrowego spaceru z naderwanym ścięgnem...

61

— Tak, ma pani rację! Zreszła muszę dodać, że był to z mojej strony bardzo lekkomyślny krok, gdyż noga rozboleła mnie okropnie.

Opuściła powieki i na twarzy jej odmalował się dyskretny wyraz cierpienia. Panna Bellano była kobietą doświadczoną i wiedziała, jak razi w takiej grze wszelka przesada.

Rozmowa zeszła na tory zwykłych towarzyskich banałów i trwała już godzinę, kiedy uroczy gość zorientował się, że pobyt zaczyna się zbyt długo przeciągać.

No, ale na mnie już najwyższy czas — powiedziała wstając. — Istotnie ta posiadłość jest uroczą i z zalem ją opuszczam.

Chciała coś jeszcze powiedzieć, ale z grymasem bólu zachwiała się na nogach.

— Och, moje ścięgno, jęknęła. Naprawdę zrobiłam wielkie głupstwo udając się na tak długi spacer.

Przeszła kilka kroków kulając.

— Przecież pani nie dojdzie! Nie może pani iść taki kawał drogi z tą nogą — zatroskała się Alicja.

Panna Bellano potrafiła opanować grymas bólu i uśmiechnęła się.

— Mam nadzieję, że ją rozchodzę. To chyba tylko chwilowe.

— Może by pani została u nas na noc? Miejsca jest dość. Do jutra noga wypocznie i nie będzie bolała — zaproponowała Alicja.

— A Piotr ewentualnie odwiedzie pania rano samochodem — dodała Ewa, co niekoniecznie musiało być sugestią dla doraźnego wykorzystania.

Jednakże panna Bellano prawdopodobnie nie dosłyszała tej uwagi, gdyż zwróciła się z zaferowaną miną do Lavery'ego.

— Małżonka pana, drogi mecenasie, jest tak miła i dobra. Chętnie skorzystałabym z propozycji, gdyby nie obawa, że narobię kłopotu...

— Ależ to żaden kłopot! Alicja ma zupełnie rację, do jutra ból minie, więc jeśli nikt pani nie oczekuje, proponuję, aby pani została.

Słowa brzmiały uprzejmie, lecz spojrzenie Lavery'ego, który nie spuszczał oczu z twarzy tancerki, było uważne i docieklawe.

62

— A więc bardzo państwu dziękuję. — Dostanie pani pokój obok Ewy, będziecie miały wspólną łazienkę. Każę zaraz Piotrowi przygotować pościel.

Alicja wyszła z pokoju, a panna Bellano z wyrazem ulgi na twarzy opadła z powrotem na fotel.

Alicja zajmowała ostatni pokój północnej strony. Ponieważ Piotra nie było w pomieszczeniach służbowych, poszła korytarzem w nadziei, że odnajdzie go w tej części domu. Miękkie chodnik tłumił kroki, kiedy więc otworzyła drzwi do swojej sypialni, zdołała go zaskoczyć w chwili, gdy stał nachylony nad jej toaletą, z listem w ręku.

Domyśliła się, co to był za list, i serce w niej zamrło. Jak to się stało, że dotychczas go nie zniszczyła? Na odgłos otwieranych drzwi służący obrócił się.

— Jak... jak Piotr śmieje — zdołała wykrztusić, niezdolna do powiedzenia niczego więcej.

Lokaj nie zdradzał zmięszania. Obserwował bez słowa rozdygotaną kobietę, jak gdyby oczekując jej dalszych słów. Alicja nie była jednak zdolna nic więcej powiedzieć. To, co się stało, odebrało jej resztę sił; nie starczyło jej już na przeciwstawienie się tej nowej, nieoczekiwanej katastrofie.

— Dlaczego, do diabła, nie zniszczyła pani tego listu? — rzucił napaściwie Piotr. Sposób zaś w jaki się odezwał, był równie zaskakujący. — Instrukcja przecież była wyraźna.

Alicja zdrtęiała.

— Sama nie wiem. Zrobiłam straszne głupstwo — wyjąkała.

— Wprawdzie nie stawiała się pani na to spotkanie, ale list trzeba było koniecznie zniszczyć! — Skąd Piotr wie, że się nie stawiałam? — Raptowne podejrzenie zadrgało w jej głosie. Tej możliwości nie przewidywała. Na samą myśl o tym doznała zawrotu głowy. Lokaj uśmiechnął się ironicznie. Nie miał już w sobie nic z ugrzecznionej gotowości do usług, jaka cechowała go dotychczas.

CIĄG DALSZY NASTĄPI

Ogłoszenie
 w „Gazecie Białostockiej”
 to najlepsza forma reklamy

B. Z. Grał,

B-1

**W gdańskich finałach
5 miejsce
szczypiornistek
białostockiego
MKS**

Na zakończonym w Gdańsku, kilkudniowym turnieju finałowym w pięć ręcznej dziewcząt o mistrzostwo SZS, szczypiornistki białostockiego MKS zajęły ostatecznie 5 miejsce, gromadząc 3 punkty. Mistrzostwo Polski, z ilością 10 pkt., zdobyły zawodniczki MKS Mirsk przed MKS Tarnowskie Góry, MKS Gniezno i MKS Elbląg. 6 miejsce zajął MKS Mielec. (ko)

**Niedzielnym
coctail**

Na Głodówce (20 km od Zakopanego), przy bardzo dobrych warunkach śniegowych, odbyły się zawody narciarskie w konkurencjach biegowych, w których wzięła udział cała polska czołówka. W biegu mężczyzn na dystansie 18 km sensacyjnej porażki doznał Rysula, plasując się dopiero na 8 miejscu. Bieg wygrał Budny przed Sobczakiem i Figurą. W biegu kobiet na 10 km zwyciężyła pewnie Biegówna.

Rozegrany w niedzielę, załegły mecz bokserski o mistrzostwo I ligi między Legią Warszawą i Stalą Sława Wola zgromadził w stołecznej Hali Gwardii komplet widzów. Po zaciekłych pojedynkach wysokie zwycięstwo 17:3 odniosła Legia. W ciekawych walkach Rzeźnikiewicz pokonał Przyłuckiego a Grudziń wygrał z ambitnym Szado. Po niedzielnym zwycięstwie Legia wyszła na II miejsce w tabeli. Stal, mimo porażki, utrzymała przodownictwo.

W Hastings (Anglia) zakończył się międzynarodowy turniej szachowy, w którym startował także Polak Sliwa. Zwycięzca turnieju został Jugosłowianin Gligoric — 7 pkt. Sliwa zajął 8 miejsce — 4 pkt. (ko)



Z międzynarodowych zawodów o „Puchar Przyjaźni” Polskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego w Warszawie.
NA ZDJĘCIU: para polska — Elżbieta Zdzankiewicz i Emanuel Koczyba zdobyła pierwsze miejsce w tańcach na lodzie.
CAF — fot. Matuszewski

**Gorąco
popieramy
projekt
Hebdy**

**W Białymstoku
powinny się odbyć
zimowe MP w tenisie**

Trudno nie wspomnieć o czasach przeszłych, gdy się rozmawia z p. Józefem



**1500
to zaledwie
1,3 procent**

O rozwoju Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej mieliśmy okazję dowiedzieć się znowu czegoś nowego. Tym razem podczas spotkania przedstawiciele ognisk miasta Białegostoku z Zarządzeniem Wojewódzkim TKKF przy „dużej czarnej” w kawiarni Związków Zawodowych.

Na początek oddajmy głos porównawczym cyfrom. Otóż w styczniu 1960 r. istniało w Białymstoku 8 ognisk TKKF (3 statutowe, 5 związkowych), skupiających około 400 członków. Pod koniec roku ilość ognisk wzrosła do 18 (6 statutowych i 12 związkowych), przy czym ilość członków i osób ćwiczących w poszczególnych zespołach ogniskowych wynosiła już około 1500.

Ten duży, ilościowy skok świadczy dobitnie, że mieszkańcy miasta w coraz większym stopniu odczuwają potrzebę uczestniczenia w różnorodnych ćwiczeniach fizycznych, grach, splywach, wycieczkach, imprezach. W ten sposób społeczeństwo akceptuje program działalności TKKF.

Choć postęp jest oczywisty, daleka droga dzieli nas od stwierdzenia, że masowa kultura fizyczna dotarła do szerokiego kręgu robotników i inteligencji, a szczególnie do młodzieży pracującej.

Cyfrы — to broń obosieczna i jeśli porównamy z kolei ilość członków ognisk wraz z ćwiczącymi (1500) do ilości mieszkańców Białegostoku (120.000) to wyjdzie z tego około 1,3 procent. Czyli praktycznie tylko co 82-gi białostoczanin jest „konsumentem” masowej kultury fizycznej.

W trosce o stworzenie jak najdogodniejszych warunków rozwoju masowego ruchu kultury fizycznej i turystyki oraz czynnego wypoczynku po pracy i nauce, Prezydium WKZZ i sekretariat KW ZMS podjęły w ub. roku szereg wspólnych uchwał, stawiając konkretne zadania radom zakładowym i grupom działania ZMS, aprobując działalność programową TKKF. Jak wiadomo, uchwały zalecały powołanie komisji koordynacyjnych w większych zakładach pracy, z udziałem przedstawicieli rad zakładowych, ZMS, ognisk KKF, PTT-K i LPZ.

Właśnie na owoce działalności tych komisji czekamy, spodziewając się, że wspólnym wysiłkiem zainteresowanych organizacji wciągną one załogi zakładów pracy w wir atrakcyjnych form ćwiczeń, gier, turystyki i wypoczynku. A takich zakładów i instytucji, gdzie nie rozwinięto żadnej, albo prawie żadnej działalności — jest w Białymstoku bardzo dużo; głównie zakłady wiekiennicze.

Na wspomnianym spotkaniu byli obecni także przedstawiciele władz i związków zawodowych. Zebranych ucieszyło szczególnie wystąpienie przewodniczącego WKKF, ob. Bobrowskiego, który autorytatywnie poinformował, że do użytku wodno — turystycznego i wypoczynku przygotowane są stawy dojazdkie. Obyśmy mieli z nich jak najszerszy ogólny pożytek. Bo każdy rozumie, że do Augustowa droga jest za daleka.

Doceniając wysiłek działaczy, włożony w rozwój towarzystwa, TKKF przyznało kilku osobom wyróżniające dyplomy. Od ZG TKKF dyplomy uznania otrzymał pierwszy prezesi ZW TKKF w Białymstoku, ob. ob. Bobrowski, Ługowski i Kulczyński. Natomiast dyplomy od ZW TKKF otrzymali działacze z ognisk ob. ob. Kubicka, Tarasiewicz, Łowkiewicz, Strzałkowski i Czerwonka. (ko)

Perypetie klubu na progu nowego roku

**ŁKS Łomża
apeluje o pomoc**

W ostatnich dniach otrzymaliśmy alarmujący list od Łomżyńskiego Klubu Sportowego, który boryka się z poważnymi trudnościami. Apel ŁKS zamieszczamy w całości, spodziewając się, że zainteresowane osoby okażą klubowi pomoc. Oto jego treść:

„W nawiazaniu do wypowiedzi wojewódzkich działaczy sportowych w sprawie krzewienia kultury fizycznej i sportu Łomżyński Klub Sportowy pragnie zapoznać wszystkich, którym leży do

bro sportu na sercu, z jego krytyczną sytuacją.

ŁKS wszedł w nowy rok z poważnym „bagażem” należności i zobowiązań finansowych. Wynikły one z tej przyczyny, że Wojewódzka Komisja Sportowa „Start” w Białymstoku nie przekazała klubowi zgodnie z zatwierdzonym budżetem na rok 1960 — dotacji w wysokości 26 tys. zł. Według posiadanych informacji, komisja ta uległa ostatnio likwidacji i w obecnej chwili brak jest na szczeblu wojewódzkim kogoś, kto zająłby się zakumulowaniem środków i następnie środki te rozprawił do klubów. Wielka szkoda, że wiceprezes WZSP, były przewodniczący WKS „Start” — ob. Znajewski nie dopilnował, aby planowana dotacja na rzecz klubu została zrealizowana. Mamy nadzieję, że poruszona sprawa zechce zająć się osobiście ob. prezes WZSP i tym samym pomóc nam. Zapytajmy przy okazji, jak można sprostać zadaniu bez posiadania minimum koniecznych, a należnych nam funduszy?

Na progu nowego roku apelujemy także do władz szkolnych miasta Łomży, szczególnie do kierownictwa Szkoły nr 7, aby pozbyły się nieuzasadnionej niechęci do naszego klubu i umożliwiły za minimalną opłatą korzystanie z sali gimnastycznej naszemu zespołowi piłkarskiemu. Pragniemy bowiem wespół z działaczami wojewódzkimi podnieść poziom naszego piłkarstwa w Łomży, a tym samym i w województwie.

Ta droga dziękujemy wszystkim działaczom i sympatykom ŁKS za ich wkład w rozwój klubu w minionym roku oraz składamy podziękowanie wszystkim zakładom pracy za pomoc finansową i rzeczową. Łączymy życzenia dla wszystkich klubów woj. białostockiego — pomyślnego 1961 roku!”

**Za pobicie sędziego
-3 miesiące aresztu**

Pod zarzutem pobicia sędziego w czasie zawodów piłkarskich LZS Suchy Las — Energetyk Poznań, stanął przed Sądem Powiatowym dla m. Poznania Andrzej Olszewski z Suchego Lasu. Olszewski — jak wykazał przewód sądowy — pod koniec wspomnianych zawodów, w czasie wtargnięcia na boisko niezadowolonych z orzeczeń arbitra kibiców LZS, uderzył sędziego w twarz. Z uwagi na zdarzające się dość często na boiskach wybryki chuligańskie, sąd skazał Olszewskiego na trzy miesiące aresztu.

Notatnik sportowy

W okresie od 9 do 21 bm. sekretariat białostockiego Włókniarza przy ul. Kilińskiego czynny będzie w godzinach 15 — 20.

We wtorek, 10 bm., o godz. 16 w świetlicy Włókniarza przy ul. Kilińskiego

Hebda. Był bowiem „rakieta”, którą długo będą pamiętać entuzjaści tenisa ziemnego. Jak opowiadał ci, którzy go widzieli w akcji, potrafił on w sytuacjach wprost bezradziejnych (co było charakterystyczne dla jego gry) skoncentrować się i wygrać a wtedy ręką jego kierowała nieomyślność, a grą nie świadomość, lecz instynkt. Dzieciwiciej zaintrygowała nas wypowiedź p. Hebda, „że mistrzostwa zimowe Polski w tenisie powinny się odbyć w Białymstoku”. Od tego też zacząłem swój wywiad.

O zorganizowaniu tegorocznych mistrzostw Polski w tenisie (połowa lutego) ubiegają się Szczecin i Stalowa Wola. Po poznaniu miasta, hali Jagiellonii i miejscowych działaczy uważam, że powinny się one odbyć w Białymstoku. Postawiłem ten wniosek na prezydium zarządu PZT, które odbędzie się 13 stycznia oraz gorąco przedtem zaangażuję wszystkich członków. Jestem zdania, że hala Jagiellonii świetnie spełnia rolę potrzebną do tej imprezy. Poza tym są tu naprawdę ofiarne działacze, no i najgłośniejszy aspekt to propaganda. Białystok jest ośrodkiem zaniechanym i myślę, że występy czołowej polskiej Skoneckim. Gasiorkiem i innymi na czele wpłynęłyby dodatnio na rozwój tej dyscypliny na Biało-stoczczyźnie.

Czy jest pan zadowolony z zorganizowania i grupowania młodzieży w Białymstoku?

Jak najbardziej. Spotkałbym się wszędzie z serdeczną i troskliwą opieką oraz z dobrze zorganizowanymi warunkami treningowymi, mieszkalnymi i konsumpcyjnymi. Przed przyjazdem do Białegostoku nie spodziewaliśmy się takiego przyjęcia.

Szczególne podziękowanie za to w imieniu PZT i własnym składam dr Dowgirdowi i mgr Wolnemu.

Co pan może powiedzieć o grze Dąbrowskiego i Dowgirda, naszych najmłodszych, a zarazem najlepszych obecnie tenisistów Biało-stoczczyzny?

Obaj reprezentują w swych kategoriach wysoki poziom. Dowgird gra bardziej pomysłowo i koncepcyjnie, ale za to jest mniej odporny psychicznie i trochę nonszalancki. Natomiast Dąbrowski jest może mniej zdolnym, ale za to niesłychanie pracowitym i ma bardzo ważną cechę — dużą odporność psychiczną. Przy odpowiednim nakładzie pracy powinni dojść do sporych sukcesów. W chwili obecnej potrzebne jest im kierownictwo raczej dobrego praktyka, niż teoretyka.

Pozwolę sobie na zakończenie życzyć panu pomyślnie obrony naszych interesów na posiedzeniu prezydium PZT, za co na pewno będą panu bardzo wdzięczni wszyscy biało-stoccy sympatycy sportu.

Rozmawiał: L. TARASIEWICZ

**Seroczyńska
wygrywa
w Zakopanem**

W Zakopanem odbyły się zawody w jeździe szybkiej na lodzie. W najciekawszym biegu kobiet na dystansie 1500 m zwyciężyła wicemistrzyni olimpijska Seroczyńska w czasie 2:38,8. Na pozostałych dystansach kobiecych, obok Seroczyńskiej i Pilejczykowej, świetną formę zademonstrowały również Skrzetuska, Kalbarczykówna oraz Szmidt. (ko)

**Jeśli nie chcesz pozostać
narciarską albo łyżwiarską
„nogą”...**

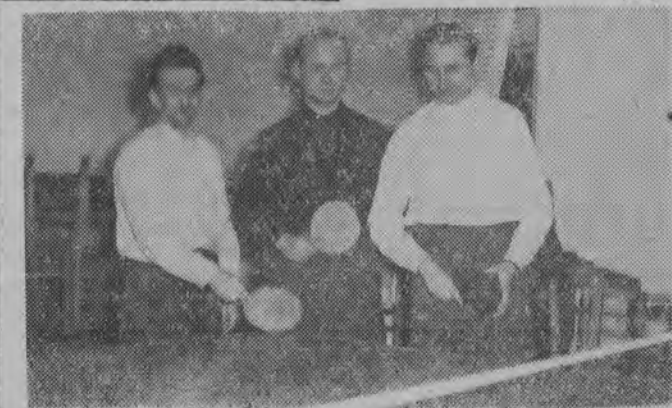
...złóż się do ZW TKKF, do pokoju 85 w Domu Związków Zawodowych przy ul. Skłodowskiej 7 w Białymstoku. Tam dowiesz się szczegółów o zajęciach dla początkujących łyżwiarzy i narciarzy, jakie ma zamiar w najbliższym czasie zorganizować TKKF. Tam dowiesz się również, gdzie można wypożyczyć na bardzo dogodnych warunkach sprzęt (oczywiście o ile nie posiadasz własnych łyżew lub nart). Tam możesz dokonać zapisu na zajęcia, które prowadzić będą wykwalifikowani instruktorzy.

Jeśli chcesz, aby w naszym ciągu nie nazywano Cię

narciarską, ew. łyżwiarską „nogą” — korzystaj z okazji. (ko)

**Szwecja-ZSRR
6:4 i 2:3**

W Goeteborgu (Szwecja) rozegrane zostały dwa międzypaństwowe mecze hokeja na lodzie Szwecja — ZSRR. Piątkowy mecz wygrali Szwedzi 6:4, natomiast w niedzielę zwyciężył ZSRR 3:2. (ko)



NA ZDJĘCIU: drużyna białostockiego „Włodociąg”, która na turnieju w tenisa stołowego dla zespołów ognisk TKKF i zakładów pracy zdobyła Puchar WKZZ.
CAF — fot. M. Waluska

**LEKKOATLETYCZNY
„RACHUNEK SUMIENIA”**

Nasza lekkoatletyka nie poczyniła w minionym roku żadnego postępu, a nawet szczerze mówiąc — z roku na rok traci swą pozycję. Powodem tego jest zła praca w poszczególnych klubach, która w wielu wypadkach nie jest prowadzona we właściwym kierunku. Działacze z BOZLA i klubów sportowych nie potrafili wiele zdziałać, aby zainteresować „królową sportu” przede wszystkim młodzież, aby trenerzy i instruktorzy w terenie troszczyli się o lekkoatletykę. Nie wykorzystaliśmy na Biało-stoczczyźnie przede wszystkim okazji organizowania popularnych w całej Polsce „czwartków lekkoatletycznych”, zapoczątkowanych u nas jedynie w Białymstoku, a pod koniec sezonu — w Łomży i Goidapi. A mamy dowody, że przy odpowiedniej pracy organizacyjnej działacze z innych okręgów kraju doszli w ten sposób do dobrych wyników i wiele klubów dzwignęło swoje sekcje z impasu. O imprezach tego typu organizowanych dla młodzieży, musi w przyszłym roku pomyśleć nie tylko BOZLA. Muszą o tym pomyśleć przede wszystkim działacze w miastach powiatowych.

Nasz postęp w porównaniu do rozwoju, jaki czyni lekkoatletyka w kraju, można śmiało nazwać żółtym. Nie nadążamy za innymi okręgami i dlatego coraz mniejszą rolę odgrywamy na stadionach Polski. Jaskrawy zastój widoczny jest w czoiówce seniorów. W tej chwili trudno jest naszej reprezentacji z kimś z powodzeniem w Polsce „zawalczyć”. Nasi „żelazni” zawodnicy nie przykładają wiele uwagi do pracy treningowej i dlatego „drepczą” w miejscu, a brak ataku ze strony młodzieży pozostawia ich, mimo niekiedy cennych wyników, na zdobytych przed laty pozycjach.

Aby nie być gołosłownym — kilka przykładów. Proszę pokazać nam działające systematycznie i przynajmniej z niewielkim dorobkiem sekcje ja w Elku, Sokółce, Pielisku — Podlaskim, Augustowie, Hajnówce oraz Olecku. Co się dzieje z

MKS Zak Łapy, z którego szeregow wyszło wielu wartościowych zawodników. Lepiej jest trochę w Łomży i Suwałkach. Widać tam nieśmiało poczynania pracy z młodzieżą, które w tym roku powinny się przerozdzić w bardziej intensywne.

Nie bez grzechów jest oczywiście Białystok. Dwie sekcje — Jagiellonia i AZS (jako tako aktywne), na ponad 120 tys. mieszkańców, to jest za skromnie.

Często fakty systematycznego upadku próbuje się tłumaczyć brakiem urzędzeń sportowych i niechęcią młodzieży. To nieprawda! Młodzieży chętniej do uprawiania lekkoatletyki jest u nas dużo. Przykładem tego niech będzie odbyty w roku ubiegłym czwórób lekkoatletyczny o Puchar redakcji „Świata Młodych”, w którym startowało około 30 tys. najmłodszych obywateli. A więc zainteresowanie wśród młodzieży jest chyba wystarczające. Potrzeba tylko rzetelnej pracy ze strony trenerów i instruktorów.

Nie tak dawno nasi młodzicy stanowili bardzo silny zespół, rywalizując nawet z Warszawą i Poznaniem. Na ostatnich dzielnicowych mistrzostwach młodzików nie odegraliśmy żadnej roli. Jest to jeszcze jednym dzwonkiem alarmowym, że pracę nad podniesieniem poziomu trzeba zacząć od młodzieży.

Dlatego apelujemy przede wszystkim do Szkolnego Związku Sportowego, do klubów posiadających sekcje lekkoatletyczne i do związków sportowych, aby w roku bieżącym zwrócili większą uwagę na pracę z młodzieżą. Naszym najmłodszym zawodnikom trzeba dać okazję większej ilości startu. Sądzimy, że działacze, trenerzy i instruktorzy nasze uwagi przyjmą jako dowód troski o dobro biało-stoczek lekkoatletyki. Przy niewielkich cenach i nieopracowanym Biało-stockiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki tylko do wypracowania i szkolenia sędziów, szkolenia instruktorów — można będzie w krótkim czasie wyprowadzić naszą lekkoatletykę z impasu. (let)